

Nr 2⁽⁹²⁾

Luty 2026

ISSN 2545-0557

gazeta bezpłatna

GŁOS SĄDECKI
miesięcznik regionalny

www.glos24.pl

głos²⁴
SĄDECKI

**GAZETA
BEZPŁATNA**

glos24.pl

Cała Małopolska
na jednej
stronie



NOWY SĄCZ • CHEŁMIEC • GRÓDEK NAD DUNAJCEM • GRYBÓW • MUSZYNA
KAMIONKA WIELKA • KORZENNA • KRYNICA-ZDRÓJ • PIWNICZNA-ZDRÓJ • STARY SĄCZ • ŁĄCKO

Kolejne apele nie pomagają. Czy coś się zmieni? Za nami Zimowe Igrzyska Olimpijskie [OPINIA]

Wydaje mi się, że co dwa lata, przy okazji igrzysk – raz letnich, raz zimowych, niezależnie od rangi sukcesów Polaków, to prędzej czy później wracamy do punktu, w którym jakiś sportowiec lub trener mówi o tym, jak wygląda ponura rzeczywistość danej dyscypliny. Nie inaczej było podczas minionych zawodów zorganizowanych we Włoszech.

dokończenie na str. 2 »



WZROST ZACZYNA SIĘ TUTAJ

 **OGRODNICZY**
Dom Handlowy

**ul. Paderewskiego 5
Nowy Sącz**

DONICZKI NASIONA
MASZYNY OGRODNICZE | NAWOZY | ZIEMIE
OPRYSKIWACZE | ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
NAWADNIANIE | NARZĘDZIA OGRODNICZE
SERWIS MASZYN OGRODNICZYCH

Zaobserwuj i bądź na bieżąco:  www.facebook.com/OgrodniczyDomHandlowyNowySacz

Kolejne apele nie pomagają. Czy coś się zmieni? Za nami Zimowe Igrzyska Olimpijskie [OPINIA]

» dokończenie ze str. 1

Smutną prawdą Igrzysk w Mediolanie oraz Cortinie d'Ampezzo jest to, że honor polskich sportów zimowych ratował 19-letni skoczek oraz naturalizowany Rosjanin. Polska nigdy nie była potęgą sportów zimowych. Oczywiście mieszmamy wybitnych sportowców, jak Adam Małysz, Kamil Stoch, czy Justyna Kowalczyk, nie mniej to są wyjątki, a nie reguła.

Był nawet ponury okres siedmiu Zimowych IO z rzędu, gdy co cztery lata Polacy wracali bez żadnego medalu. Blisko czterdzieści lat minęło między pierwszym zimowym złotem (Wojciech Fortuna 1972 rok), a drugim (Justyna Kowalczyk 2010 rok). Od 2002 roku zawsze wracamy z chociaż jednym krążkiem. Nie jest więc to pod tym kątem najgorszy okres w historii.

Mimo wszystko sytuacja jest alarmująca nie od dziś. Polska kadra żeńska w saneczkarstwie – w składzie Nikola Domowicz i Dominika Piwkowska – zdobyła 8. miejsce w sztafecie, co jest imponujące zważywszy, że w kraju nie mamy choćby jednego toru do tej dyscypliny. Podobnie wygląda bobslej, gdzie Linda Weiszewski musiała tak naprawdę cieszyć się samym uczestnictwem, bo – jak powiedziała podczas jednego z wywiadów w TVP Sport – kadra Polski ma sprzęt gorszy o kilka poziomów od rywali. Trudno więc o wyrównaną rywalizację.

Nie trzeba szczegółowo śledzić sportu, by dostrzec, że w miastach otrzymujemy często inwestycje niedopasowane do oczekiwań. Tak jak na lekcjach wf zdarzają się często nauczyciele, którzy po prostu rzucają piłkę dzieciom, by te pograły, tak tutaj ktoś rzuca pomysł o budowie orlika. Nie chodzi mi o to, że piłka nożna jest czymś złym. Uprawianie sportu samo w sobie jest wspaniałe, niezależnie od dyscypliny. Ale jak często widzimy puste orliki wybudowane za dziesiątki, jak nie setki tysięcy złotych, gdy podliczyć czasem opóźnienia i wzrost kosztów? Chodzi mi o bardziej racjonalne podejście do sprawy.

Należy w pierwszej kolejności budować system, do którego będzie można wprowadzać społeczeństwo. Jaki jest cel budowy orlików przy jednoczesnym akceptowaniu byle jakich

powodów, by dziecko nie chodziło na zajęcia z wf-u?

Nie można mieć pretensji, że któryś z Polaków nie zdobył złota. To jest sport. Czasem wygrywa lepszy, bardziej doświadczony, lepiej przygotowany, lub nawet po prostu ktoś o lepszych możliwościach fizycznych, genetycznych. Jednak, gdy widzę, że ze złotem Zimowych Igrzysk Olimpijskich wraca Brazylia, to już wiem, że coś jest jednak nie tak. W tym wypadku czyjś sukces jest może nie tyle naszą porażką, co sygnałem, który musi zwracać uwagę.

Oczekiwałem od Ministra Sportu i Turystyki Jakuba Rutnickiego, że ten spotka się po Igrzyskach z prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosławem Piesiewiczem, prezesami różnych związków i po ludzku zapyta: „Co możemy zrobić jako rząd, by wam pomóc?”. Chyba nawet największy optymistą nie wierzy w taki scenariusz. Zakładam, że skończy się na gratulacjach na social mediach i wspólnych zdjęciach z medalistami. Ot, cała refleksja.

Nie chodzi mi o narzekanie dla idei. Bardziej zwrócenie uwagi, że od dłuższego czasu coś jest nie tak w polskim sporcie. Robert Lewandowski, Iga Świątek czy Robert Kubica to przykłady sportowców, którzy wyrosli pomimo, a nie dzięki systemowi. Trafili na odpowiednich ludzi, a nie instytucje czy związki, które powinny, ale nie wspierały ich na początku rozwoju.

Nie twierdzą rzecz jasna, że każda z federacji czy związków działa źle. Oczywiście są takie, które rozwijają się w swoim tempie i w miarę możliwości finansowych. Polski Związek Piłki Siatkowej wykorzystał sukcesy sprzed lat, wprowadził odpowiednią formę szkolenia zawodników i od parunastu lat męska reprezentacja praktycznie co turniej walczy o czołowe lokaty. W Związku Piłki Ręcznej w Polsce z kolei chcą takowe wnioski wyciągać, o czym rozmawiałem zresztą z jego obecnym prezesem Sławomirem Szmalem.

— Pamiętamy piłkę ręczną z wyników w latach pomiędzy 2007 a 2016 rokiem, gdy piłka ręczna osiągała największe wyniki. Zdobywała wicemistrzostwo świata, brązowy



medal, uczestniczyła w Igrzyskach Olimpijskich. To, czego nie wykorzystaliśmy, to to, co zrobiła siatkówka. Przede wszystkim zbudowanie tego fundamentu, czyli szkoły. W ich wypadku są takie placówki, gdzie są trenerzy, którzy szkolą do piłki siatkowej. My daliśmy sobie podobne zadania. Z jednej strony musimy kształcić trenerów, nauczycieli, a w dalszej perspektywie stworzyć najmłodszym atrakcyjne rozgrywki. — powiedział w wywiadzie ze mną Sławomir Szmał.

Zatem są miejsca, gdzie dochodzi do refleksji na temat tego, że coś należy zmienić dla dobra wszystkich. Oczywiście sport nie jest najważniejszą z potrzeb społeczeństwa. Jest jednak symbolem wielu problemów dręczących kraj. Tego, jaki styl życia większość z nas wybiera. Tego, że nie ma obecnie odpowiedniej edukacji i promocji w sposób inny, niż reklamy z lokowaniem produktu, bo kampanie społeczne najwidoczniej nie są wystarczające.

Polski sport musi przejść modernizację nie tylko infrastrukturalną, ale także u podstaw, by za kilkanaście lat Igrzyska Zimowe czy Letnie stały się większą szansą na promocję

kraju. Tak jak ma to miejsce w Słowenii, która również zdobyła cztery medale, z czego dwa złote, a w której mieszka nieco więcej ludzi niż w... Warszawie. Możemy dalej budować orliki na potęgę i czekać aż któreś dziecko uzna, że dziś jednak wyjdzie i pogra.

Możemy też pójść po rozum do głowy i zacząć zachęcać do sportu poprzez szkolenie na samym poziomie lekcji wychowania fizycznego. Żeby nauczyciel nie uczył tylko piłki nożnej i siatkówki, a pozostałych sportów od święta. Tylko pokazywał, jak grać w koszykówkę, piłkę ręczną, tenis stołowy, może być nawet unihokej. Byle zajęcia były urozmaicone, na stałym poziomie i dawały uczniom nie tylko pole do popisu, ale także dodawały im pewności siebie.

Ktoś fatalny w piłkę czy siatkówkę, może być świetnym hokeistą w przyszłości. Trzeba zmienić podejście do człowieka na poziomie edukacji i na poziomie rozkładania funduszy do dyscyplin. Wtedy może wrócimy kiedyś do tematu i z nieco lepszym zapleczem i przygotowaniem, gdy przyjdą Igrzyska Olimpijskie.

Krzysztof Kwiecień, fot: Zdjęcie ilustracyjne



Nowy etap budowy „Sądeczanki”. Podpisano aneks do programu inwestycji wartego blisko 8 mld zł

W Brzesku podpisano aneks do Programu Inwestycji dla budowy nowej drogi krajowej nr 75 między Brzeskiem a Nowym Sączem. Dokument umożliwia ogłoszenie przetargów na realizację kolejnych etapów przedsięwzięcia o łącznej wartości blisko 8 mld zł.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury, Stanisław Bukowiec, poinformował o podpisaniu aneksu podczas wizyty w Brzesku. Jak podkreślił, to formalny krok otwierający drogę do rozpoczęcia kolejnych procedur przetargowych związanych z budową nowej trasy między Brzeskiem a Nowym Sączem.

47 kilometrów nowej trasy

W ramach inwestycji powstanie 47 kilometrów nowoczesnej drogi klasy GP, z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach oraz bezkolizyjnymi skrzyżowaniami. Trasa, określana jako „Sądeczanka”, ma znacząco poprawić parametry techniczne i bezpieczeństwo połączenia południowej Małopolski z autostradą A4.

Jeszcze w marcu planowane jest ogłoszenie przetargów na przygotowanie koncepcji programowej wraz z badaniami geologicznymi dla trzech pierwszych odcinków. Docelowo przejazd nową drogą ma skrócić się do około 30 minut i odbywać się w bardziej komfortowych warunkach niż obecnie.

Będą dodatkowe analizy

W grudniu 2025 roku utrzymano w mocy decyzję środowiskową dla inwestycji. Jednocześnie, w odpowiedzi na protesty części mieszkańców oraz uwagi samorządów, zlecono opracowanie dodatkowej analizy dotyczącej możliwości zmiany przebiegu trasy dla dwóch odcinków: Uszew – Wytrzyścza (19,7 km) oraz Łososina Dolna – Tęgoborze (9,2 km).

Celem opracowania jest wypracowanie kompromisowego rozwiązania, które uwzględni postulaty społeczne. Przedstawiciele resortu infrastruktury deklarują prowadzenie dialogu z lokalnymi społecznościami i samorządami gmin, przez które przebiegać będzie nowa droga.



Obciążenie ruchem i wypadkowość

Obecna droga krajowa nr 75 jest silnie obciążona ruchem. W rejonie Nowego Sącza natężenie wynosi około 21,5 tysiąca pojazdów na dobę, natomiast między Tymową a Jurkowem około 12 tysięcy.

W latach 2017–2024 na tym odcinku doszło do 298 wypadków, w których zginęły 34 osoby, a 439 zostało rannych. Resort wskazuje, że nowa trasa ma poprawić płynność ruchu i bezpieczeństwo użytkowników drogi.

Pierwszy odcinek już działa

Pierwszy, trzykilometrowy odcinek nowej trasy, łączący drogę krajową nr 94 w Jasieniu z Okocimem, został udostępniony kierowcom

w styczniu 2025 roku. To początek realizacji większego projektu, który ma docelowo zapewnić sprawniejsze połączenie Nowego Sącza z autostradą A4, a także z Krakowem i Tarnowem.

Nowy Sącz, trzecie co do wielkości miasto Małopolski, ma dzięki inwestycji zyskać lepszy dostęp do głównych szlaków komunikacyjnych regionu, co – według zapowiedzi Ministerstwa Infrastruktury – przełoży się na rozwój gospodarczy i turystyczny południowej części województwa.

Krzysztof Kwiecień, fot: Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec

Kredyt Przyjazny

Stworzony, aby pomagać

Promocja do 31.03.2026 r.

- ➔ 0% prowizji
- ➔ RRSO: 8,33%
- ➔ Niższe oprocentowanie: Ekologia, Komfort, Rekreacja

Szczegółowe informacje o Kredycie Przyjaznym uzyskasz w naszych placówkach oraz na stronie www.kbsbank.com.pl

Kredyt Przyjazny w promocji z oprocentowaniem zmiennym, bez zabezpieczeń. Kwota Kredytu: od 1.000 zł do 170.000 zł. Okres spłaty Kredytu: od 3 miesięcy do 8 lat. Oprocentowanie: 8,05% (oparte o stopę referencyjną NBP stanowiącą stawkę bazową i marżę Banku: 4,05%). Stawka bazowa obowiązuje w całym półroczu kalendarzowym i będzie zmieniana na podstawie stopy referencyjnej NBP obowiązującej w ostatnim dniu poprzedniego półrocza. Prowizja 0%. Regulamin promocji dostępny jest w placówkach KBS i na stronie internetowej Banku www.kbsbank.com.pl. Przyznanie Kredytu uzależnione jest od pozytywnej oceny zdolności kredytowej potencjalnego kredytobiorcy przez Bank. Zastrzegamy sobie prawo do podjęcia decyzji odmownej w odniesieniu do złożonego wniosku kredytowego. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) – dla Kredytu oprocentowanego zmienną stopą oprocentowania bez spełnienia warunków niższej ceny wynosi 8,33%, przy następujących założeniach: całkowita kwota Kredytu (bez kredytowanych kosztów) 31.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 36.365,90 zł, oprocentowanie zmienne 8,05% w stosunku rocznym, całkowity koszt Kredytu 5.365,90 zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 5.365,90 zł), spłata Kredytu nastąpi w 48 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 47 rat w wysokości 757,63 zł, ostatnia 48 rata wyrównawcza w wysokości 757,29 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 30.12.2025 r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty Kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Reprezentatywny przykład dotyczy Uczestników Promocji. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.



Krakowski Bank Spółdzielczy

Oddział Nowy Sącz, ul. Nawojowska 3, 33-300 Nowy Sącz
tel.: 18 414 44 00, 18 414 44 01



Polski Bank

www.kbsbank.com.pl

Radni z Nowego Sącza z pomysłami na poprawę sytuacji miasta. Co proponują?

W poniedziałek 23 lutego w Nowym Sączu zostało zorganizowane śniadanie prasowe. Poseł Prawa i Sprawiedliwości Piotr Wicher zaprosił na to wydarzenie, by przedstawić pomysły na rozwiązania palących tematów, które jeśli mogą dotyczyć mieszkańców.

Wydarzenie współorganizowali także przewodniczący klubu PiS w Nowym Sączu Michał Kądziołka, oraz radny miejski Kamil Olesiak. Podczas śniadania prasowego zorganizowanego w Nowym Sączu parlamentarzyści i radni Prawa i Sprawiedliwości odnieśli się do kwestii planowanej zmiany granic miasta, budowy Sądeczanki oraz bieżących inwestycji. Zaapelowali szeroki udział mieszkańców w konsultacjach społecznych oraz przedstawili własne inicjatywy uchwałodawcze.

Konsultacje w sprawie zmiany granic miasta

Jednym z głównych tematów była nadzwyczajna sesja Rady Miasta dotycząca propozycji zmniejszenia granic Nowego Sącza o blisko 20 hektarów na rzecz Starego Sącza. Przedstawiciele klubu PiS zwracali uwagę, że byłaby to sytuacja bez precedensu, ponieważ dotychczas miasto raczej poszerzało swoje granice.

Radni podkreślili, że poparli przeprowadzenie konsultacji społecznych, ponieważ obowiązek ich organizacji wynika z przepisów prawa. W ich ocenie konsultacje nie są fakultatywną decyzją prezydenta, lecz ustawowym wymogiem przy planowanych zmianach granic jednostki samorządu terytorialnego.

Jednocześnie zaznaczyli, że konsultacje nie mają charakteru wiążącego. Oznacza to, że nawet jednoznaczne stanowisko mieszkańców nie przesądza o ostatecznej decyzji administracyjnej. Dlatego – jak podkreślali – kluczowe jest, aby wzięło w nich udział jak najwięcej osób.

Radni apelowali do mediów o wsparcie w informowaniu mieszkańców, szczególnie osiedla Biegonice, którego zmiany miałyby bezpośrednio dotyczyć. Wskazali, że część mieszkańców nie miała wiedzy o planowanych konsultacjach. Przypomniano również przykład referendum w sprawie spalarni odpadów, w którym frekwencja wyniosła około 7 procent, co sprawiło, że jego wynik nie był wiążący.

Sytuacja finansowa miasta i Sądeczanka

Podczas konferencji poruszono także temat kondycji finansowej miasta. Radni wskazywali, że propozycja zmiany granic może mieć związek z trudną sytuacją budżetową. Zwrócili uwagę na kwestie współfinansowania budowy tzw. Sądeczanki, czyli nowego połączenia drogowego w regionie.

W tym kontekście przywołano rozmowy prowadzone z władzami miasta, w tym z prezydentem Ludomirem Handzlem oraz jego zastępcą Arturem Bochenkiem, dotyczące ewentualnej partycypacji miasta w kosztach inwestycji w granicach administracyjnych Nowego Sącza. Radni zadawali pytania o to, czy w przyszłości mogłyby pojawić się podobne propozycje zmian granic w celu ograniczenia kosztów inwestycyjnych.

Spór o wariant przebiegu trasy

Radny Kamil Olesiak odniósł się do dyskusji dotyczącej wariantów przebiegu Sądeczanki. Wskazał, że obecnie obowiązuje decyzja środowiskowa wypracowana po wieloletnich analizach, obejmujących studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe. W jego ocenie powrót do wcześniejszego wariantu oznaczałby konieczność uzyskania nowej decyzji środowiskowej, co skutkowałoby znacznym opóźnieniem realizacji inwestycji.

Radny podkreślił, że klub PiS opowiada się za utrzymaniem obecnie procedowanego wariantu,

argumentując, że zmiana korytarza drogi byłaby nieuzasadniona ekonomicznie i organizacyjnie. Zwrócił również uwagę na potrzebę współpracy miasta z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w zakresie finansowania oraz harmonogramu prac.

Projekt uchwały w sprawie Klaudii Zwolińskiej

Radni poinformowali także o projekcie uchwały, który ma zostać poddany pod głosowanie podczas najbliższej sesji Rady Miasta. Klub PiS zaproponował uhonorowanie tarczą herbową Klaudii Zwolińskiej – olimpijki i mistrzyni świata, związanej z regionem.

Jak podkreślono, inicjatywa ma na celu docenienie osiągnięć sportowych oraz promocję aktywności fizycznej wśród młodzieży. Przedstawiciele klubu zaapelowali do wszystkich radnych o poparcie projektu.

Dyżury radnych i inwestycje w mieście

Podczas spotkania poinformowano o wznowieniu dyżurów radnych w biurze poselskim Patryka Wichra. Spotkania z mieszkańcami

odbywają się w poniedziałki i – jak zaznaczono – cieszą się dużym zainteresowaniem. Zapowiedziano także powrót do bezpośrednich spacerów po mieście i rozmów z mieszkańcami w terenie.

Radni wyrazili zadowolenie z postępu prac przy remoncie ratusza w Nowym Sączu oraz innych inwestycjach realizowanych przy wsparciu środków rządowych i samorządowych.

Wskazali również na znaczenie planowanej budowy trzeciego mostu na Dunajcu oraz nowego połączenia drogowego dla osiedli Wólki, Biegonice, Kaduk, Dąbrówka i Poręba Mała. Podkreślono, że istotne wsparcie inwestycyjne dla miasta płynie także ze strony Zarządu Województwa Małopolskiego, m.in. w zakresie planowanej rewitalizacji Rynku Maślanego.

Na zakończenie przedstawiciele klubu zadeklarowali gotowość do dalszej pracy na rzecz rozwoju miasta oraz współpracy ponad podziałami politycznymi w sprawach kluczowych dla mieszkańców Nowego Sącza.

Krystian Kwiecień,
fot: Krystian Kwiecień / Głos24



„Ustal z Babcią hasło”. Jak jedno słowo chroni seniorów



W Małopolsce w ostatnim roku oszuści wyłudzyli od seniorów ponad 10 mln zł. – Statystyki są alarmujące – mówi I wicewojewoda małopolska Elżbieta Achinger, zachęcając, by w rodzinach ustalić proste „hasło bezpieczeństwa”, które przerywa oszustwo w chwili największych emocji.

Telefon dzwoni wieczorem. W słuchawce słychać zduszony głos i słowa, które ścinają z nóg: „Babciu, miałem wypadek... potrzebuję pieniędzy, teraz”. W takich chwilach nie analizujemy – działamy. I właśnie na ten odruch liczą oszuści. Elżbieta Achinger przywołuje nagranie profilaktyczne policji: starsza pani była już o krok od przekazania „policjantom” 50 tysięcy złotych – dorobku życia – gdy na miejscu pojawili się prawdziwi funkcjonariusze.

W Małopolsce oszustwa „na legendę” mają konkretną cenę: w minionym roku 450 osób straciło łącznie ponad 14,2 mln zł, a wśród poszkodowanych było 313 osób w wieku 65+ (straty seniorów to ponad 10,1 mln zł). W 2024 r. poszkodowanych było 451, a łączne straty sięgnęły niemal 19,8 mln zł; seniorzy stracili prawie 16,7 mln zł.

Dlatego ruszyła kampania społeczna „Ustal z Babcią hasło” – małopolska odsłona ogólnopolskiej akcji KPRM „Rodzinne hasło”, której inicjatorką jest Elżbieta Achinger, I wicewojewoda małopolska, zaangażowana od lat w politykę senioralną. Sens akcji jest prosty: ustalić w rodzinie krótkie hasło, które w podejrzanym rozmowie pozwala szybko sprawdzić, czy dzwoni naprawdę bliska osoba.

Wspólna akcja: MUW, Policja, Kuratorium

Start kampanii połączono z briefingiem prasowym, który odbył się 20 stycznia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. Wzięli w nim udział: I wicewojewoda małopolska Elżbieta Achinger, I małopolski wicekurator oświaty Artur Pasek, naczelnik Wydziału Prewencji KWP w Krakowie mł. insp. Robert Michalik oraz Stanisław Bisztyga z Zespołu Ekspertów ds. Polityki Senioralnej przy Wojewodzie Małopolskim. Kampania ma być realizowana wspólnie z policją, kuratorium i szkołami, ale też w środowiskach senioralnych – tak, by informacja trafiała nie tylko do samych seniorów, ale też do ich rodzin i opiekunów.

O tej akcji rozmawialiśmy z Elżbietą Achinger w podcaście „Ósma za siedem”. Padają mocne liczby, ale

przede wszystkim konkret: jak wprowadzić rodzinne hasło bezpieczeństwa i kiedy z niego korzystać.

– Statystyki w Małopolsce za ostatni rok są alarmujące: ponad 10 milionów złotych zostało wyłudzonych od seniorów, zgłoszono ponad 313 przypadków – mówi wicewojewoda. I dodaje ważne zastrzeżenie: – Jest też „czarna liczba” osób, które nie zgłaszają sprawy, bo się wstydzą i krępują.

Dlaczego wciąż się nabieramy?

W rozmowie wybrzmiewa rzecz, o której rzadko mówimy głośno: ofiary często obwiniają siebie. Achinger stawia sprawę jasno: – To, że daliśmy się oszukać, nie jest naszą winą. Przestępcy są profesjonalistami – świetnymi „psychologami”. Ich scenariusz jest dopracowany: tempo, dramatyczna historia i presja czasu. – Gdy słyszymy, że stało się coś złego komuś z rodziny, odruchowo myślimy, jak pomóc. A musimy pamiętać, że ta „pomoc” może zostać obrócona przeciwko nam – podkreśla wicewojewoda.

Do starych metod dochodzą nowe narzędzia. – Sztuczna inteligencja może sprawić, że zadzwoni oszust głosem wnuczka – mówi Achinger. W połączeniu z płaczem, pośpiechem i domaganiem się natychmiastowej reakcji „tylko teraz” brzmi to dla wielu osób jak prawda.

Hasło, które przerywa emocje

Idea hasła rodzinnego jest banalna, ale działa właśnie dlatego, że wprowadza prostą przeszkodę w środku emocjonalnej burzy. – Hasło jest proste, bo przerywa ten ciąg emocji. Nie ma hasła – to znaczy, że to nie jest mój syn, ani mój wnuczek – tłumaczy wicewojewoda.

Kluczowa zasada jest jedna: to my pytamy o hasło, a nie odwrotnie. Achinger ostrzega, że oszuści mogą próbować je „wyciągnąć” pytaniem: „Babciu, pamiętasz nasze hasło?”. – Nie. To Państwo musicie zapytać i domagać się, żeby hasło padło – zaznacza.

I co dalej, jeśli hasła nie ma? Najprostszy schemat brzmi: rozłączyć się i oddzwonić na znany numer.



– Jeśli nie ma hasła, odłóżmy słuchawkę. Zadzworzymy do prawdziwej osoby i skonfrontujemy, czy cokolwiek się stało – mówi. Wicewojewoda dodaje, że przestępcy często „uniemożliwiają rozłączenie” i proszą, by „się nie rozłączać” – po to, by nie dać nam chwili na weryfikację.

Jakie hasło wybrać? – To nie ma być nic dużego ani trudnego – mówi Achinger. Może to być coś znanego tylko najbliższemu, np. imię dawnego psa czy nazwa miejsca ważnego dla rodziny, albo jakaś znana wszystkim data – byle nie coś oczywistego i publicznego. I ważna uwaga: – Nie polega to na tym, że musicie za każdym razem pytać o hasło – hasło ma sens w sytuacjach szczególnych, gdy pojawia się prośba o pieniądze, kosztowności albo „wypadek” – podkreśla wicewojewoda.

A co z pamięcią? Czy na pewno zapamiętamy nasze hasło? Achinger dopuszcza rozwiązanie praktyczne: – Możemy hasło zapisać gdzieś w jednym miejscu, żeby nie umknęło w stresie – z zastrzeżeniem, by nie było ono widoczne dla osób postronnych. Podpowiada też, że warto to przeciwyczyć bez straszenia – nawet siedząc obok siebie, sprawdzić, czy w stresie pierwszym odruchem będzie pytanie o hasło.

„To nasz wkład w bezpieczeństwo rodziny”

Wicewojewoda zapowiada szeroki zakres kampanii. Docieranie do seniorów m.in. przez Uniwersytety Trzeciego Wieku (w Małopolsce jest ich 57), rady seniorów i materiały przygotowane przez policję. Jednocześnie podkreśla, że najlepszą metodą jest zwykła rozmowa – i to w rodzinie, przy okazji wspólnych spotkań. – Niech to będzie nasz wkład w bezpieczeństwo całej rodziny – zachęca.

W kampanii mocno wybrzmiewa też rola młodych. Achinger wskazuje, że do seniorów bardzo skutecznie dotrą dzieci, a w rozmowach z młodzieżą pada propozycja, by potraktować hasło jako „prezent dla dziadków” – inicjatywę, która może ochronić ich dorobek.

Wniosek jest prosty: oszuści nie znikną, ale możemy odebrać im najważniejsze narzędzie – panikę. Jedno hasło i jedna zasada: pytamy o hasło, a gdy go nie ma – rozłączamy się i oddzwaniamy.

Całą rozmowę z Elżbietą Achinger w ramach podcastu „Ósma za siedem” obejrzyć i wysłuchać na kanale YouTube Głos24 oraz na Spotify i Apple Podcasts.

Marzena Gitler

STARY SĄCZ 200 nowych mieszkań w Starym Sączu

Podczas Walnego Zebrania SIM Małopolska w Brzesku zapadły decyzje o kolejnych inwestycjach mieszkaniowych. Stary Sącz ponownie znalazł się w gronie samorządów, w których powstaną nowe lokale na wynajem. Łącznie w gminie ma zostać wybudowanych 200 mieszkań w ramach programu SIM.

Zgodnie z ustaleniami gmina przekaze pod inwestycję nową działkę o powierzchni 0,9 hektara. Na tym terenie SIM Małopolska zaprojektuje i wybuduje 96 mieszkań przeznaczonych na wynajem.

To kolejny etap współpracy samorządu ze spółką realizującą budownictwo społeczne. Inwestycja ma zwiększyć dostępność mieszkań dla osób, które nie posiadają zdolności kredytowej, a jednocześnie nie kwalifikują się do lokali komunalnych.

Obecnie w Starym Sączu powstają dwa budynki mieszkalne w ramach tego samego programu. Znajdą się w nich łącznie 104 mieszkania o zróżnicowanym metrażu – od 31 do 72 metrów kwadratowych. Oba obiekty mają zostać oddane do użytku równocześnie. Planowany termin zakończenia prac to drugi kwartał 2026 roku.

Realizacja dotychczasowych oraz nowo zapowiadanych budynków oznacza, że w gminie powstanie łącznie 200 mieszkań. Wartość całego przedsięwzięcia szacowana jest na około 60 milionów złotych.

Samorząd podkreśla, że rozwój budownictwa społecznego ma umożliwić młodym mieszkańcom pozostanie w gminie, a osobom pracującym w regionie zapewnić dostęp do nowoczesnych i przystępnych cenowo lokali. Program SIM jest jednym z elementów długofalowej polityki mieszkaniowej prowadzonej przez gminę.

Krzysztof Kwiecień, Fot: UMiG w Starym Sączu

agricola italiana

agrojurek.pl

AGROJUREK SP. Z O.O.
KOCMYRZOWSKA 207
32-010 SULECHÓW
/ Małopolska /

biuro@agrojurek.pl
tel: 515 199 539
czesci@agrojurek.pl
tel: 519 333 639
www.agrojurek.pl
www.czesci.agrojurek.pl

IMPORTER

„Miejsce, które połączy rekreację, sport i kulturę”. Wielomilionowa inwestycja pod Starym Sączem

W poniedziałek 16 lutego władze Starego Sącza poinformowały, że w jednej z podmiejskich miejscowości powstanie wielomilionowa inwestycja. Znaczna część finansowania będzie pochodziła z Funduszy Europejskich.

— Szykuje się u nas kolejna fantastyczna atrakcja. W Myślcu powstanie wyjątkowa przestrzeń – „Przystań Kultury”! To będzie

miejsce całoroczne, które połączy rekreację, sport i kulturę. — przekazały władze Starego Sącza.

Co dokładnie powstanie?

Na terenie Przystani Kultury ma powstać kilka atrakcji. Każdy powinien znaleźć tam coś dla siebie. Dla miłośników ruchu na świeżym powietrzu zostanie stworzone boisko do piłki plażowej, oraz ścieżki pieszo-rowerowe z miejscem serwisowania rowerów, które zimą staną się trasą narciarstwa biegowego.

Powstanie także swego rodzaju strefa relaksu. Na liście planów znajduje się łąka kwietna, która ma wspierać bioróżnorodność, wiata z paleniskiem i kuchnią polową, oraz park kultury z leżakami i strefą odpoczynku. Z kolei rodzice będą mogli zabrać swoje najmłodsze pociechy na plac zabaw.

— Projekt stawia na rozwiązania ekologiczne: wykorzystanie energii słonecznej, naturalne materiały, kompostowanie odpadów oraz zachowanie istniejącej zieleni. Będzie to zatem miejsce przyjazne środowisku. Po podpisaniu umowy z Marszałkiem Województwa ogłosimy przetarg, a rozpoczęcie prac budowlanych planowane jest w przyszłym roku. — dodają władze Starego Sącza.

Wielomilionowa inwestycja pod Starym Sączem

Zaplanowana inwestycja w miejscowości Myślec nie obyła się bez dofinansowania. Znaczna część środków udało się pozyskać w ramach programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021–2027. Wartość projektu opiewa na 3 725 097,83 zł, z czego aż 3 161 628,40 zł to środki zewnętrzne.

Krzysztof Kwiecień, Fot: UMiG w Starym Sączu

Nowoczesny sprzęt obrony cywilnej w Starym Sączu

W Starym Sączu odbyło się uroczyste przekazanie nowoczesnego sprzętu obrony cywilnej, który znacząco zwiększy zdolność gminy do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Inwestycja została zrealizowana dzięki wsparciu Wojewody Małopolskiego w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026.

Nowo przekazane wyposażenie obejmuje między innymi agregaty prądowrótowe, sprzęt przeciwpowodziowy, radiotelefony oraz systemy łączności z dyspozytornią. Do dyspozycji służb trafiły również nowe kamizelki taktyczne, pilarki ratownicze, a także sprzęt ciężki, w tym ciągnik oraz samochód ciężarowy.

Zakupione urządzenia mają zwiększyć gotowość gminy do reagowania w sytuacjach takich jak powódzie, awarie techniczne czy inne zdarzenia nadzwyczajne. Przykładowy sprzęt zaprezentowano podczas spotkania z mediami.

Bezpieczeństwo jako priorytet samorządu

Podczas konferencji prasowej burmistrz Starego Sącza Jacek

Lelek podkreślał znaczenie realnych działań na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. Zaznaczył, że inwestycje w nowoczesny sprzęt, niezawodną łączność oraz szkolenia są kluczowe, aby w sytuacjach zagrożenia możliwe było szybkie i skuteczne udzielanie pomocy.

— Bezpieczeństwo mieszkańców to nie tylko plany i procedury, ale przede wszystkim konkretne działania. Gmina Stary Sącz inwestuje w nowoczesny sprzęt ratowniczy, niezawodne systemy łączności oraz szkolenia dla pracowników urzędu i lokalnych liderów. Wszystko po to, aby w razie powodzi, awarii, silnych burz czy innych zagrożeń móc szybko i skutecznie pomóc mieszkańcom. — powiedział na konferencji prasowej Burmistrz Starego Sącza Jacek Lelek.

Udział przedstawicieli administracji i instytucji

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej oraz lokalnych instytucji. Obecni byli: wicewojewoda małopolski Ryszard Śmiałek, posełanka na Sejm Urszula Nowogórska, wiceburmistrz Starego Sącza Kazimierz Gizicki, dyrektor Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Starym Sączu Ryszard Niejadlik oraz Piotr Radzik, odpowiedzialny za obronę cywilną i zarządzanie kryzysowe w Urzędzie Miejskim w Starym Sączu.

Wsparcie z Programu Ochrony Ludności

Zakup sprzętu był możliwy dzięki dofinansowaniu ze środków Wojewody Małopolskiego w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026. Łączna wartość wsparcia wyniosła ponad 1,38 mln zł.

Krzysztof Kwiecień, fot: Monika Chrobak / UM Stary Sącz





XII Halowe Zawody Sportowo-Pożarnicze w Marcinkowicach

W sobotę 7 lutego odbyły się XII Halowe Zawody Sportowo-Pożarnicze dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych im. Antoniego Bieniasa „Marcinkowice 2026”. Wydarzenie zorganizowano pod honorowym patronatem Starosty Nowosądeckiego Tadeusza Zaremby.

W turnieju wzięło udział 121 młodych druhow i druhen. Najmłodszy uczestnik miał 5 lat. Zawody były sprawdzianem sprawności fizycznej oraz umiejętności, a także okazją do integracji i budowania zespołowego ducha. Na parkiecie nie brakowało rywalizacji, jednak organizatorzy podkreślali, że najważniejsza była dobra zabawa oraz wspólne doświadczenie sportowej aktywności.

Nad przebiegiem czuwali strażacy

Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji czuwała komisja sędziowska złożona ze strażaków Państwowej Straży Pożarnej oraz druhow Ochotniczej Straży Pożarnej, pod przewodnictwem bryg. Piotra Wysowskiego.

Powiat Nowosądecki reprezentowali członkowie zarządu: Franciszek Kantor oraz Paweł Łabuda. W wydarzeniu uczestniczyli również st. bryg. Sławomir Wojta – Komendant Miejski PSP w Nowym Sączu oraz dh Paweł Motyka – Prezes Oddziału

Powiatowego ZOSP RP w Nowym Sączu.

Podczas uroczystego podsumowania zawodów przedstawiciele władz powiatu pogratalowali wszystkim uczestnikom, podkreślając ich zaangażowanie oraz znaczenie wychowania młodzieży w duchu służby i odpowiedzialności. Słowa podziękowania skierowano również do opiekunów i rodziców wspierających młodych strażaków w codziennych działaniach.

Wyniki rywalizacji

Zawody zakończyły się wręczeniem pucharów i medali. W klasyfikacji indywidualnej dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Antonina Marchacz z MDP Podole Górowa, drugie Emilia Margraf z MDP Podrzecze, a trzecie Zuzanna Adameczek z MDP Podole Górowa.

Wśród chłopców indywidualnie zwyciężył Szymon Pękala z MDP Florynka. Drugie miejsce zdobył Filip Adameczek z MDP Podole Górowa, a trzecie Radosław Koterla z MDP Podole Górowa.

W rywalizacji drużynowej dziewcząt pierwsze miejsce zajęła MDP Podole Górowa, drugie MDP Podrzecze, a trzecie MDP Wola Kosnowa. W kategorii chłopców drużynowo zwyciężyła MDP Florynka. Drugie miejsce przypadło MDP Podole Górowa, a trzecie MDP Wola Kosnowa.

Krzysztof Kwiecień, fot. Kamila Świerczek / Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu



Pieniądze na bieżącą działalność zakładu aktywności dla osób z niepełnosprawnościami



Powiatowy Zakład Aktywności Zawodowej w Nawojowej otrzymał 243 tysiące złotych dotacji z budżetu Województwa Małopolskie. Środki zostaną przeznaczone na bieżącą działalność placówki wspierającej osoby z niepełnosprawnościami.

Umowę na dofinansowanie podpisali starosta nowosądecki Tadeusz Zaremba oraz dyrektor Powiatowego Zakładu Aktywności Zawodowej w Nawojowej Bartłomiej Krzeszowski. Dokumenty w imieniu marszałka województwa przekazali członek zarządu Marta Malec-Lach oraz p.o. dyrektora Departamentu Rodziny Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie Radosław Grochał.

Powiatowy Zakład Aktywności Zawodowej w Nawojowej to miejsce aktywizacji zawodowej osób z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności. Uczestnicy zdobywają nowe umiejętności, rozwijają kompetencje społeczne i zawodowe oraz przygotowują się do funkcjonowania na rynku pracy.

Placówka prowadzi trzy pracownie: ogrodniczą, poligraficzno-fotograficzną oraz hodowlaną. Uczestnicy mają zapewnione wsparcie instruktorów zawodu oraz rehabilitantów. Dotacja z budżetu województwa pozwoli na utrzymanie dotychczasowej działalności oraz dalsze prowadzenie zajęć terapeutycznych i zawodowych.

Krzysztof Kwiecień, fot. Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Wspólne działania Powiatu i PSP na rzecz ochrony ludności

W czwartek 12 lutego Powiat Nowosądecki podpisał porozumienie z Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Sączu dotyczące współpracy w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej. Dokument został zawarty przez Starostę Nowosądeckiego Tadeusza Zaremby, członka Zarządu Powiatu Franciszka Kantora oraz Komendanta Miejskiego PSP w Nowym Sączu st. bryg. Sławomira Wojtę.

Celem porozumienia jest usprawnienie systemu powiadamiania i alarmowania mieszkańców o zagrożeniach oraz koordynacja działań ratowniczych na terenie powiatu. Współpraca obejmuje uruchamianie syren i urządzeń nagłaśniających w sytuacjach zagrożenia, wspólną analizę zagrożeń oraz wymianę informacji w czasie rzeczywistym, a także organizowanie ćwiczeń i szkoleń dla mieszkańców oraz służb ratowniczych.

Działania będą realizowane nieodpłatnie przez Państwową Straż Pożarną, przy czym Powiat może wspierać finansowo niezbędne zasoby techniczne i organizacyjne. Porozumienie zostało zawarte na czas nieokreślony.

Wspólna odpowiedzialność za bezpieczeństwo

W spotkaniu uczestniczyli również Robert Kłębczyk, zastępca kierownika Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, oraz bryg. Konrad Gurgul, zastępca komendanta miejskiego PSP.

Podpisane porozumienie stanowi kolejny element działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom Powiatu Nowosądeckiego oraz sprawne funkcjonowanie systemu reagowania na sytuacje kryzysowe.

Krzysztof Kwiecień, fot. Oliwia Gawron-Wielosik



Uczniowie technikum z umową patronacką

Wytwórnia Konstrukcji Stalowych Grybów Sp. z o.o. będzie patronem Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Grybowie. Umowę patronacką z Prezesem Zarządu firmy Grzegorzem Zabiegłym, podpisał Starosta Nowosądecki Tadeusz Zaremba i dyrektor szkoły Lesław Tarasek.

Wytwórnia Konstrukcji Stalowych Grybów Sp. z o.o. objęła patronatem klasy kształcące w zawodzie technik spawalnictwa. Celem patronatu jest podniesienie jakości praktycznego kształcenia zawodowego, nabycie przez uczniów umiejętności przydatnych na rynku pracy oraz przygotowanie absolwentów do podjęcia zatrudnienia.

Firma będzie organizować praktyki zawodowe dla uczniów, specjalistyczne szkolenia i kursy, a także udostępni szkole niezbędne materiały dydaktyczne. Zespół Szkół Zawodowych w Grybowie w przyszłym roku szkolnym będzie kształcić w zawodach: Technik żywienia i usług gastronomicznych, Technik ekonomista, Technik logistik, Technik pojazdów samochodowych, Technik rachunkowości i Technik spawalnictwa, a w Branżowej Szkole I stopnia w zawodach: Mechanik pojazdów samochodowych, Stolarz, Kucharz i Cukiernik.

Inf / Fot: Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu



Piwniczna-Zdrój z kolejnym wsparciem. Blisko 5 milionów dofinansowania

Miasto i Gmina Piwniczna-Zdrój otrzymały ponad 4,8 mln zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027. Środki zostaną przeznaczone na rozwój infrastruktury turystycznej i realizację projektów związanych z dziedzictwem historycznym regionu.

W siedzibie samorządu województwa Burmistrz Miasta i Gminy w Piwnicznej-Zdroju Tomasz Michałowski odebrał z rąk Wicemarszałka Województwa Małopolskiego Witolda Kozłowskiego dwie promesy na realizację kluczowych inwestycji. W wydarzeniu uczestniczyli również posłowie Patryk Wicher i Piotr Lachowicz oraz radny wojewódzki Michał Słowik.

Piwniczna-Zdrój z kolejnym wsparciem

Pierwszy z projektów pod nazwą „Szlaki: piesze, biegowe, rowerowe w Piwnicznej-Zdroju” zakłada rozwój infrastruktury rekreacyjnej i turystycznej na terenie gminy. Wartość przedsięwzięcia wynosi 2 279 431,99 zł, z czego 1 937 517,20 zł stanowi dofinansowanie ze środków europejskich. Inwestycja ma na celu poprawę dostępności i jakości tras przeznaczonych dla pieszych, biegaczy oraz rowerzystów.

Drugie zadanie, zatytułowane „Historyczne atrakcje turystyczne „W drodze do niepodległości” w gminie

Piwniczna-Zdrój”, obejmuje działania związane z promocją i zagospodarowaniem lokalnego dziedzictwa historycznego. Całkowita wartość projektu to 3 394 531,98 zł, a przyznane dofinansowanie wynosi 2 885 352,18 zł. Realizacja inwestycji ma przyczynić się do wzmocnienia oferty turystycznej gminy oraz zwiększenia jej atrakcyjności w skali regionu.

Blisko 5 milionów dofinansowania

Łączna kwota wsparcia przekracza 4,8 mln zł. Środki te mają przełożyć się na rozwój infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej, a także na wzrost konkurencyjności Piwnicznej-Zdroju

jako miejscowości uzdrowiskowej i turystycznej.

Burmistrz Michałowski podziękował Zarządowi Województwa Małopolskiego z marszałkiem Łukaszem Smółką na czele, członkini zarządu Iwonie Gibas oraz wicemarszałkowi Witoldowi Kozłowskiemu za wsparcie i współpracę przy pozyskaniu środków. Podziękowania skierowano również do posłów Arkadiusza Mularczyka i Patryka Wichera za zaangażowanie w działania na rzecz rozwoju gminy.

Krzysztof Kwiecień, fot: Burmistrz Miasta i Gminy w Piwnicznej-Zdroju Tomasz Michałowski / Facebook



RĘKAW

TATTOO

RĘKAWKA 17, KRAKÓW

TEL. 734 649 734

KONTAKT@REKAW.TATTOO

Dla Ciebie albo na prezent dla bliskiej osoby

Z tą gazetą 30% rabatu na pierwszy tatuaz!

oferta ważna do 28 lutego, cena minimalna z rabatem 200zł